№ 43. II lipnia 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILENSKAJA CZASOPIS

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

Adres redakcii: Wilnia, Zawalnaja 7.
Adres administracii i ekspedycyi: M. Stefanskaja 23.

Cena abwiestak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za linejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

U aposzni moment.

10 lipnia.

Zachodni front:

Na-abapoł Sommy idzie ciažkaja bitwa. Naszaje adwažnaje wojska dalej biezupynna adkidaje worahoŭ na ich pazycii; tam, dzie pad silnym naciskam atakujuczych jano było prymuszeno na moment adsunucca nazad, jano kontratakaju adkinuło worahoŭ nazad. Hetak, my adatraii nazad haj Tron ad worahoŭ, katoryje tudy byli ŭwarwalisia, chutar Lamezonett i wiosku Barle — adbili ad francuzoŭ. U Ardekur robiacca pryhataŭleńnia proci worahoŭ. Za wiosku Owilje idzie biezupynnaja bitwa hrudźmi proci hrudziej. U wioscy Bjasz umacawalisia francuzy. Miž Burle i Belua czyślenyje ataki ich raźbity z niezwyczaj na wialikimi ŭ ich stratami. Dalej na zachoczi nasz zaszytny ahoń nie dapuściŭ razwićcia ichnaj ataki.

Miž morem i Ankr, u wakolicach En, u Szampani i na ŭschodzi ad Maasu — artyleryjskije bitwy.

Naszy latuny žbili u worahoŭ 5 aeropłanoŭ i 2 latuczyje szary. Paruczyk Parszaŭ žbiŭ swajho 8-ho woraha i atrymaŭ ad Impiera a a order „Pour le Merite“.

Uschodni front:

Rasiejskije ataki na ŭschodzi ad Haradyszcza, na linii Stochoda i na zachodzi ad Łucka adbity.

Hłaunaja Kamanda Armii.

LONDYN. (W.T.B.). 10/VII. U poŭnaczy aeropłany worahoŭ zrabili **nalot** na pałudzienna-uschodni bierah. Zaszczytnyje harmaty abstreliwali ich.

BERLIN. 10/VII. „Voss. Ztg.“ danosić:

Rasiejskaja Rada Ministroŭ u poŭnym składzi wyjechała na **Koronnuju Radu** u Hłaŭnuju Kwateru.

BERLIN. 10/VII. Szwejcarskije hazety danosiać s Pieciarburha, szto pawodłuh „Russk. Sł.“ rasiejska-rumynskaja hranica zaniata rumynskim wojskam, katoramu **zahadano aružžem baranić neutralnaści Rumynii.**

Z aposznich dzion:

7 lipnia.

Zachodni front:

Udacznyje dla nas, trywaŭszyje ŭsiu nocz silnyje bitwy iszli na-abapoł Sommy. Centr staiowiać wakolicy Kontalmezon, Em i Estre.

Na ŭschodzi ad Maasu silnyje francuskije ataki na szyrokim fronci proci naszych pazycij na poŭnaczy ad chrybta „Chałodnaja Ziemla“ i na pałudni ad fortu Wo adbity z znacznymi stratami u worahoŭ.

Kala Walansjen, Perron i Wuzje žbity pa adnym aeropłani worahoŭ.

U czerwieni pahibli u niemcoŭ 7 aeropłanoŭ, u francuzoŭ i anhliczan — 37, s katorych 22 apynulisia ŭ naszych rukach.

Uschodni front:

Hrupa hien.-feldm. v. Hindenburga adbiła rasiejskije ataki na pałudni ad woziera Narocz i na paŭnocznym uschodzi ad Smarhoni.

Naabapoł Sokula rasiejskije ataki adbity z wialikimi stratami.

8 lipnia.

Zachodni front:

Na-abapoł Sommy hierojstwa i wytrymałaść naszych wojsk prynieśli worahom dzień rasczarawańnia. Czyślenyje, znoŭ i znoŭ paczynaŭszyjesia ataki byli krywawa adbity. Nialiczenaje czysło zabitych anhliczan na wuczastku Owilje-Kontalmezon-Bazanten-Sugran i francuzoŭ na fronci Bjasz-Suakur świedczyć ab miery ŭwiedzienych u ataku sił worahoŭ i ab niszczuczaj raboci ahnia naszaj artyleryi, kulemiotoŭ i piachoty.

Na-prawo ad Maasu worahi dalej marnujuć swaje siły ŭ silnych, ale nieudacznych szturmach naszych pazycij na wiarszyni „Chałodnaja Ziemla“. Jany nie adwajewali ni piadzi ziamli. Ŭ naszy ruki papali niekolki sot pałonnych.

Uschodni front:

Armiejskaja hrupa hien.-feldm. v. Hindenburga adbiła na pałudni ad woziera Narocz rasiejskije ataki, ŭ katorych my uziali 2 aficeroŭ i 210 sałdatoŭ u pałon.

Armiejskaja hrupa pryнca Leopolda Bawarskaho adbiła silnyje rasiejskije ataki na fronci Cyryn—Horodyszcze—Darowo. Tysiaczy trupoŭ lažać pierad pazycijami.

Armiejskaja hrupa hien. Linsingiena mieła niekatoruju udaczu kala Łucka.

9 lipnia.

Zachodni front:

Na poŭnaczy ad Sommy dalej iszli anhlicka-francuskije ataki. Na fronci Owilje-les Mamec-Ardekur jany ŭsie krywawa adbity. U wiosku Ardekur worahom udałosia ŭwarwacca. Na pałudni ad Sommy francuzy dawiali swoj artyleryjski ahoń da najwialikszaj siły. Na ŭschodzi ad Armantjer i ŭ lesi Apremon my ŭziali niekolkich pałonnych.

Lejtenant Mulcer kala Miromon žbiŭ wialiki anhlicki bajewy aeropłan. Jon atrymaŭ order „Pour le Mèrite“.

Dwa aeropłany worahoŭ žbity kala Arra.

Uschodni front:

Proci armiejskaj hrupy prynca Leopolda Bawarskaho rasiejcy ŭczora dalej wiali silnyje ataki, katoryje iznoŭ adbity z wielmi ciažkimi ŭ ich stratami. My tut uziali ŭ pałon 2 aficeroŭ i 631 sałdata.

Kala Maładeczna u pryhatowanaje dla atpraŭki rasiejskaje wojska byli kinuty bomby.

Kala Borowna (na Stochodzi) žbit rasiejski aeropłan.

Aŭstryjackije apawieszczeńnia.

WIENA. (W.T.B.). 6/VII. *Rasiejski front:* Bitwy na pałudni ad Dniestra iduć dalej. Kala Sadzawki worahu pierewažnymi siłami ŭdałosia ŭwarwacca na naszy pazycii. My zaniali na 3.000 krokoŭ na zachod liniju 6 kilometroŭ doŭhuju i tut adbili ŭsie dalejszyje ataki. Kala Kołomyi my, nia hledziaczy na ŭsie sproby worahoŭ, udzieržali swaje pazycii. Kala Buczaczu my, paśla zajadłych bitw, adsunuli nasz front nazad da ruczcza Koropicy. Na poŭnaczy ad Kołkaŭ uczora hetak sama iszli zajadłyje bitwy s pieramiennym szczaściem.

WIENA. (W.T.B.) 7/VII. *Rasiejski front:* U Bukowinie naszyje wojski u udacznych bitwach uziali ŭ pałon 500 worahoŭ i zdabyli 4 kulemioty. U pałudzienna uschodniaj Haliczyni Alpijskije pałki hierojska adbili czyślenyje ataki rasiejcoŭ. U zakrucie Styru, na poŭnaczy ad Kołkaŭ, wojska, kataraje cełу tydzień adbiwało ataki ad 3 da 5 razoŭ bolsz czyślenych worahoŭ, atrymało prykaz pakinuć piaredniuju liniju. U paczatkach Ikwy worahi abstreliwali naszy łazarety. Kali heta budzie jeszcze raz, dyk my pakirujem naszy harmaty na Paczajeŭski manastyr, katory znachodzicca niedaloka ŭ hetaj že wakolicy.

Italjanski front: Na wuczastku Doberdo i ŭ dalinie Sugana silnyje italjanskije atrady atakawali naszy pazycii, ale byli adbity czaściu ŭ rukapasznaj bitwie.

WIENA (W.T.B.). 8/VII. *Rasiejski front:* U Bukowinie, na wierchnim Pruci i na pałudni ad Dniestra — biez nijakich znacznych prypadkoŭ. Na zachodzi i paŭnocznym zachodzi ad Buczacza adbity wielmi zajadłyje ataki rasiejcoŭ.

Italjanski front: Na fronci Izonco paśla silnaho artyleryjskaho ahnia italjancy wiali niekolki atak, katoryje byli krywawa adbity. Na pałudni ad daliny Sugana dalej iszli zajadłyje ataki italjanskaho 20 i 22 korpusa proci naszaho frontu. Hetyje sześć pieszych dywizij adbity ŭczora ŭsiudy z wielmi ciažkimi u ich stratami.

WIENA. (W.T.B.). 9/VII. *Rasiejski front:* U Bukowinie naszaje wojska u bitwie pierajszło cieraz Mołdawu. Na pałudziennym zachodzi ad Kołomyi rasiejskije pieredawyje atrady stajać kala Mikuliczyna.

Italjanski front: Nasz front na Izonco i ŭ dalinie Sugana byŭ pad silnym abstrełam artyleryi. Pieszych bitw nie było.

Proci wajny.

Kamisija za mir.

U Berlinie, pad marszałkoŭstwam kniazia Wedela, złažyłasia niamieckaja nacyonalnaja kamisija s predstaŭnikoŭ nawuki, pramyszlenaści, handlu i inszych prafesij. Kamisija maje metu wiaści miž niamieckim narodam propahandu za paczesny mir, katory zabaspieczyŭ by Niamieczczynie budуczynu.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Wyzwaleńnie szkoły.

U swajej palitycy ŭ naszym Kraju rasiejskaje prawicielstwo starałosia zaŭsiody karystać z miejscowych narodnych sił, katoryje abiertało u słuchmianych prysłužnikoŭ swaich. Dziela hetaho jano nia tolki wybirało ludziej z „wyszejszych“ stanoŭ, katorym, kali nie płaciło hraszyma, dyk „dziakawało“ usielskimi prywilejami, paczotam, orderami, czynami i sałodkimi słowami, — ale i ławiło synoŭ siermiažnaho naredu.

Prawicielstwo zusim prawilna aceniwało wahu, jakuju maje narodnaja szkoła, i piersz za ŭsio pastarałosia ŭziać jaje u swaje ruki. Mała taho, szto nasza rodnaja mowa była adtul zusim wykinuta i wuczycielam zabaraniali pad stracham kary hawaryć i wuczyć pa-biełarusku: prawicielstwo, kab ulić u duszy wuczycieloŭ žadany „duch“, u wuczycielskich seminaryjach systematyczna wiało abrusicielnuju rabotu, pierarablajuczy biełaruskuju moładź u „istinno-russkich“ i spasobiaczy ich da niszczeńnia praz szkołu ŭsiaho rodnaho, biełaruskaho.

Praŭda, niezaŭsiody carawym słuham udawałosia dajści swajho. Biełarusy — wuczni seminaryj nie tak lohka zabywalisia, chto jany, bo samo žyćcio kožyn moment napaminało im, szto tut — nie Maskoŭszczyna. Seminarysty u 80 i 90-tych hadoch zrabili byli wialikuju rabotu, źbirajuczy narodnyje kazki, lehiendy, pieśni, zwyczai, abrady i t. p., i znacznaja czaść hetych cennych, choć niezaŭsiody umieła zapisanych materjałoŭ wydrukowana Akademijej Nawuk u Pieciarburzi, u zbornikach Romanowa, Szejna i inszych. U czasi wialikaj rasiejskaj rewolucii, kali paczaŭ twarycca biełaruski palityczny ruch, jon zachapiŭ i biełaruskuju maładzioż u wuczycielskich seminaryjach u Maładeczni, Świsłaczy, Połacku i Paniewieży, dy ŭ inszych wuczycielskich instytutach, jak, naprykład, u Hłuchowi, Czarnihoŭskaj hub., zachapiŭ i maładych wuczycieloŭ — haduncoŭ czornasocienna-abrusicielnaj Nieświžskaj seminaryi, a tak sama i Witebskaj. Maładzioż heta, pracierszy woczy, zrazumieła, jakuju haniebnuju zadaczu uskładaje na jaje prawicielstwo, i ŭsiemi siłami starałasia zmahacca za rodnuju mowu u szkoli, orhanizujuczy swaje biełaruskije sajuzy, wydawajuczy hazety i t. p.

Ale treba pryznacca, szto da biełaruskaho ruchu pryłuczylisia tolki lepszyje z narodnych wuczycieloŭ i seminarystoŭ. Zatoje pierawažnaja bolszaść ich za kusok chleba pakorna służyła prawicielstwu i spaŭniała naznaczenuju rabotu, nie zadumywajuczysia nad tym, jakuju kryŭdu robiać jany siermiažnym bratom swaim.

Ciapier, kali z adchodam rasiejcoŭ wywiezieny biezmała ŭsie naszy narodnyje wuczycieli ŭ Rasieju, i na miejscy astalisia tolki dzie-nie-dzie paadzinokije ludzi, — atkrywajecca szyroki prastor dla tych, chto chocze nie „palitykawać“ u szkoli, a wuczyć. Maskali biazbožna naruszali pierszaje, asnaŭnoje prawiło pedagogiki, kab dzieci paczynali wuczycca ŭ tej mowi, jakoj haworać doma, — znaczyć, u Biełarusi — pa biełarusku. Hetaje prawiło lahło u asnowu ciapieraszniaj szkolnaj raboty, i my pilna pawinny hladzieć, kab jaho nie naruszali na karyść tej ci inszaj czužoj nam nacii. Na pieradodni woli nie pawinna być nowych kryŭd, kab taja wola, katoraj my hetak ždžem, mieła ćwiordy fundament u świedomaści narodu.

I. Mieleszka.

Z litouskaho žyćcia.

IX.

Szmat czaho jość jeszcze u nas niapeŭnaho, ale adno toje peŭna, szto biełaruski i litoŭski narody nia choczuć dalej takoha žyćcia, jakoje mieli ŭ czasi maskoŭskaho panawańnia na naszaj ziamli. My choczemo być wolnym narodam u swajej rodnaj staroncy; my choczemo, kab litwiny i biełarusy, jak asobnyje narody, mieli ŭsie prawy, prynaležnyje kožnaj nacii. My wierym u tworczyje siły hetych narodoŭ, i takaja wiera daje moc naszym duszam i sercam, dadaje nam enerhii, atkrywaje nowyje szto-raz szyrejszyje kruhazory ŭ buduczyni. Swaju wieru my pawinny szyryć usiudy, a ŭ pierszy czarod miž usimi tymi, kaho historycznyje warunki adarwali ad narodu, chto s pryczyn daczesnych, minajuczych hladzić u buduczynu biaz wiery i nadziei. Im my pawinny pakazać, szto narody naszy majuć u sabie papraŭdzi wialikuju moc, katoraj tolki niawola nie dawała wyjawicca, szto nima czaho bajacca za buduczynu, bo wiedajem, szto jana zaležyć u najwialikszaj miery ad tych že narodnych hramad, katoryje pieretrywajuć nawat najhorszyje, najciažejsyje czasy—da prychodu tej praŭdziwaj woli, doświtki katoraj užo baczym.

Žyćcio tak złažyłosia, szto narod u naszym kraju haworyć nia tolki pa litoŭsku i pa biełarusku: czaść jaho nawuczyłasia i mowy polskaj.

Ale, nia hledziaczy na hetkuju rozmawitaść, narod tutejszy maje tyje-ž samyje interesy i patreby, tyje-ž žadańnia, — hetak sama, jak adzinakawy strechy sałamianyje na jaho chatach, jak adnastajny wyraby ruk jaho. Praŭda, szto heta roznica mowy dawała hrunt da szyreńnia ŭsielakich nacyonalnych swarak. Ale pierad sprawaj usienarodnaj — u hety wažny historyczny moment, kali wažycca nasza supolnaja dola, swarki tyje pawinny zmoŭknuć. Dyj u samym narodzi — „z siabie“ — nikoli swarki nie uznimalisia; jany byli tolki zwierchnyje i asnowany na niedarazumieńni, bytcym roznica mowy u *adnym* narodzi može pabić jaho na *niekolki* roznych narodoŭ. S takim pahladam my pawinny ciapier asabliwa zmahacca, bo chto ŭ czasi pierełomu ŭ žyćci kraju, ŭ czasi naradzin nowaj doli adrywaje czaść krajowych sił ad pracy nad budawańniem nowaj buduczyny, — toj worah kraju i zdrajca. Kamu kraj nasz nia miły, kaho serce ciahnie u druhi bok, — tamu daroha adczynienа: nichto jaho tut nia dzieržyć.

Žadajuczy, kab usie hramadzianie Kraju, nia hledziaczy na toje, jakoj mowaj haworać, pracawali na karyść tutejszaho narodu i naszaj staronki, my zusim nie wymahajem, kab toj, chto, naprykład, haworyć pa-polsku i karystaje z skarboŭ polskaj kultury, adroksia by ad ich; my žadajem, kab hetyje naszy hramadzianie iszli nie proci woli narodnych hramad, a słuchali hetaj woli, kab pamahali tym hramadam, czym duży, razwiwać swaju wolu i wyjaŭlać jaje. Tut nia može być mowy ab niejkaj czužoj, nie krajowaj kultury: tut jość adno kultura litoŭskaho i biełaruskaho narodu, katoruju razwiwali i uzbahaczywali u znacznaj miery ludzi, szto sami nie užywali ani litoŭskaj, ani biełaruskaj mowy. Z naszaj kultury, z naszaho ducha uzros Adam Mickiewicz i hetulki inszych wydatnych ludziej, imia katorych my z hordaściu ŭspaminajem. I nielha hawaryć ab niejkim czužym narodzi miž litwinami i biełarusami, chacia czaść naszych bratoŭ haworyć czužoj mowaj: hetaž wiadoma, szto rasiejskaja szkoła i ŭsia palityka prawicielstwa dawiała da taho, szto miž nami jość i takije, szto uzwyczailisia ŭžo hawaryć pa rasiejsku, — ale nikomu i ŭ dumku nia pryjdzie kazać, bytcym u nas žywie maskoŭski narod!

Treba, kab heta kožyn jasna razumieŭ, — bo tolki tały jednaść žycharoŭ naszaj ziamli, hetak patrebnaja ŭ ciapierasznim czasi, nia budzie razrywacca, a tyje, chto zahubiŭ swaju łucznaść z narodam i wieru ŭ jaho siły, znojduć nanowa należnaje im miejsco u krajowym žyćci.

Perkunas.

U Wilni i wakolicach.

× **Miž naszymi adwakatami.** Pierad wajnoj Wilnia stanawiła nia tolki administracyjny centr, ale, czaściu, i centr sudowy: tut była Sudowaja Pałata — druhaja instancija dla akružnych sudoŭ czatyroch hubernij: wilenskaj, kowienskaj, hrodzienskaj i minskaj. S „palitycznych“ pryczyn, nia hledziaczy na czyślenaść wilenskaj adwokatury, rasiejskaje prawicielstwo nie pazwoliło orhanizawać u Wilni rady adwakatoŭ, jakaja jość u Pieciarburzi, Maskwie i inszych miestoch: jano bajałosia, szto sabranyje u adwokatury intelihientnyje siły, miž katorymi rasiejcoŭ było nadta mało, pacznuć wiaści u swaim Kraju „niepryjemnuju“ dla prawicielstwa palitycznuju rabotu. Zamiest rady adwakatoŭ pry kožnym sudzie byli dapuszczeny tolki kamisii prysiažnych adwakatoŭ, katoryje pracawali pad dobrym kantrolem czlenoŭ suda. Jadynym złuczom adwokatury była ahulnaja prafesyonalnaja kassa dziela pomaczy tawaryszom, utraciŭszym zdolnaść da pracy, i na pacharony pamiorszych czlenoŭ kassy.

Kali paczałosia niamieckaje nastupleńnie, biezmała ŭsie adawakty s Koŭny i Hodny prymuszeny byli pakinuć swai harady, dy czaść ich dalej Wilni nia jechała i tut astałasia. Astałasia na miejscy i czaść wilenskaj adwokatury. Woś, usie jany razam załažyli byli swoj adwakacki sajuz, wybrali czlenoŭ swajho addziełu i swoj cenzorat, dy byli pierakonany, szto pry orhanizacii nowych sudoŭ jany buduć patrebny narodu. Wyjszło nie zusim tak: da nowych sudoŭ nie papaŭ z ich nichto, a jak pa-niamiecku dobra umiejuć usiaho, zdajecca, tolki dwoje ci troje, dyk i wiaści sprawy pierad niamieckim sudom mała chto može. Z hetaj pryczyny tutejszyje adwakaty prymuszeny byli szukać chleba na inszym hrunci: adny z ich pracujuć u milicii, druhije — ŭ roznych miestowych ustanowach, inszyje — ŭ tawarystwach pomaczy achwiaram wajny, szkołach i t. p., a jeszcze inszyje pawyježdžali na wiosku, kab tam pierabyć najciažejszyje czasy.

S pryczyny niedachwatki prafesyonalnaj raboty i sajuz adwakatoŭ paczaŭ kryszycca, dy bajacca ŭžo, szto jon može zusim razwalicca. Woś, i treba, kab czleny jaho parupilisia ažywić hety sajuz, kab adwakackaja korporacija u swaim cełym zyhrała u hramadzkim žyćci sudženuju jej rolu — dziela karyści naszaho hramadzianstwa.

«Tutejszy».

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

WIEDŹMA.

APOWIEŚĆ.

(Hl. №№ 41 i 42 „Homana“).

Šlanzačka pačała płakać, i Macieju niek nudna na sercy stało. Usie stajali, nia wiedajučy, što rabić.

— A wiedajecie wy, — adazwałasia ślanzačka, pakinuŭšy płakać, — chto wam dačku źwioŭ? Heta — wiedźma, bo čuła ja ŭ načy, jak piščeła na darozi, jak-by chto tačkaju jechaŭ.

— Dy peŭnie, što wiedźma! — zahamanili ŭsie. — Oho! wiedźma dyk nie adnaho ŭžo źwieła sa świetu.

— O, kab ja jaje adno moh u swaje ruki dastać: doŭha-b jana mianie papamiatała!

— Kab was tak kali pryjšła ŭ načy mučyć, — adazwaŭsia Jaśkoŭ Michaś, — to wy-b jaje ŭžo patrapili lohka zadušyć.

— A nichaj jaje maje wočy ni bačać! — adkazaŭ Maciej, žahnajučysia.

— A woś, bačycie, čuŭ ja ad parabka z młyna, što nieki niemiec pryjšoŭ raz u načy da kaniej, — ažno bačyć u hrywie ŭ kania ubłutana hruška. Dastaŭ jaje, adarwaŭ chwościk i kinuŭ kaniam za drabiny. Až jak pryjšoŭ nazaŭtraje ranicaj u stajniu, dyk za drabinami hruški nie było, tolki dziaŭčyna lažała z adarwanaju nahoju.

— Ci žywa? — spytaŭsia Jakub Kancawy, dziadźka niabošćycy Hanny.

— Hdzie tam žywa! Jak jej nahu adarwaŭ, dyk jak žyć? A heta, bačycie, była-tki wiedźma, adno što ŭ hrušku abiarnułasia.

Uźniaŭsia homan wialiki. Kožny apawiedaŭ ab wiedźmach, što dzie ab ich byŭ čuŭ. Maciej tymčasam pierepprasiŭ ślanzačku, i ŭsie ŭwajšli ŭ chatu.

Užo dnieło, jak hości ad Macieja razyjšlisia. Zgirskaja astawałasia ažno da kanca, a jak astałasia adna, prystupiła da haspadara i kaže:

— Sto mnie daścio, panie Macieju, kali wam skažu, jak zławić wiedźmu?

— A majaž ciotačka! A to-ž ja wam aśmin kolki nie paškaduju wymałaciŭšy.

— Nichaj wam Boh pamože za wašaje dobraje serce! Dyk woś, słuchajcie: waźmicie čornaho kata, ale takoha, kab ni plamački bielaje nia mieŭ, — usadzicie ŭ miašok i ŭ paŭnočy abyjdzicie z im try razy nawakoł kaścioła. Jak užo trejci raz abchadzić budziecie, wiedźma pryjdzie da was sama i zachocze kata kupić, a wy jaje tahdy miaškom u plečy! Jana ŭžo z miejsca nia zyjdzie, i možecie jaje tut naznaczyć. Tolki znak na jej dobry pakińcie, kab na druhi dzień pakazałosia, chto wiedźma ŭ našaj wioscy.

Maciej padziakawaŭ Zgirskaj za radu, abiecaŭ dać čatyry aśminy jačmieniu i padwioŭ jaje ažno da Husič, a jana ŭsio jamu apawiedała roznyje wiedamaści ab wiedźmach.

Sonce było na ŭschodzi, jak razyjšlisia.

Z hetaho času nia moh Maciej ni jeści, ni spać. Dumaŭ adno ŭściaž ab wiedźmi. „Nichaj sabie što-choč budzie, — dumaŭ Maciej, — a taki jaje, juchu, złaŭlu!“ Nawat pačało jamu zdawacca, što wiedźma jaho ŭ načy dušyć, a raz dyk śniłosia, bytcym chacieła pawiesić jaho na zwanicy ŭ Husičach.

Doŭha nia moh papaści čornaho kata.

× **Ab upraŭleńni ziemlami Ober Ost.** (Pradaŭžeńnie, — hl. paczatak u № 41). Sprawy upraŭleńnia razhledajucca naczalnikam hieneralnaho sztabu i oberkwatermistram. Prykazy i zahady apawieszczajucca ŭ žurnali Ober Ost. Aprycz pa niamiecku, publikujucca pierekłady prykazoŭ u biełaruskaj, žydoŭskaj, łatyszskaj, litoŭskaj i polskaj mowach.

Usie ziemli dzielacca na upraŭleńnia, prysłuchajuczyje naczalnikam upraŭleńnioŭ. Pad kirunkam aposznich ustanaŭliwajucca hetkije addzieły: centralny, haspadarski, lasny i tarhowy. Upraŭleńnia dzielacca na sielskije i miestowyje pawiety (Kreis) pad kirunkam naczalnikoŭ pawietoŭ abo hradanaczalnikoŭ. Sielskije pawiety dzielacca na wałasnyje okruhi pad kirunkam starszyn (Amtsvorsteher).

× **Ab pomaczy biezrabotnym.** Wilenski Hradanaczalnik wydaŭ prykaz, szto nadalej źdolnyje da pracy ludzi pawinny atrymliwać pomacz tolki tady, kali predstawiać zawiereńnie biržy pracy ŭ tym, szto szukali, ale nie mahli znajści raboty.

× **Narodnaja kuchnia** z Dreŭlanaho rynku pry Zawalnaj wul. pieraniesiena ŭ wialikszuju i bolsz wyhodnuju haspodu pry Žmudzkaj wul.

× **Razdacza nowych kart na chleb** zakonczena. Usiaho wydany ciapier 159.554 karty.

× **Taksa dla waźnic.** U aposznim czasi iznoŭ jość mnoha skarh na toje, szto waźnicy biaruć lisznie wialikuju płatu za prajezd. Pawodłuh oficyalnaj taksy, za pierszuju czwierć hadziny treba płacić 50 fen., za kožnuju czarodnuju czwierć — poŭnuju, ci tolki paczatuju — hetak tama płocicca 50 fen.

× **U Biełaruskim Klubi** u niadzielu, 9 lipnia, dla czlenoŭ i ich haściej byŭ ustrojen kancert. Na kancerci hetym wystupiŭ arkiestr bałałajecznikoŭ i mandolinistoŭ, katory daŭ dawoli mnoha numeroŭ, zapoŭniŭszy bolszuju czaść kancertu. Apracza taho, była biełaruskaja deklamacija.

Wieczer prajszoŭ udaczna.

Treba adznaczyć, szto heta — pierszy hetki wieczer u Klubi, ale, jak nas pawiedamlajuć, nie aposzni. Budziem spadziewacca, szto i nadalej Klub budzie dawać swaim czlenam i ich hościam mahczymaść dobra prawiaści niekolki wolnych hadzin.

U Biełaruskim Klubi hazardowaj ihry nima. Ihrać u karty možna tolki ŭ „komercyjnyje“ ihry, dy jość loto. Apracza taho jość biljard i t. p.

× **U pažarnickaj kamandzi** miesta Wilni za aposznije czasy znaczna palepszyłosia pałažeńnie pažarnikoŭ. Z ich źniali zusim nieadpawiednyje dla ich raboty, jakije miestowaja uprawa uskładała piersz na pažarnikoŭ. Aprycz taho znaczna pawialiczena płata za rabotu. Hetak u pažarnickuju kamandu pastupiło mnoha maładych, enerhicznych i bolsz intelihientnych sił, dy heta ŭraz-že adbiłosia na pracy miestowaj pažarnaj kamandy. Mnoha papracawaŭ dziela hetaho i nowy naczalnik — D. Siemaszko, katory nаładziŭ dla swaich służaczych klub, zaarendawaŭ pad miestam folwarak, s katoraho pažarniki ŭžo majuć harodninu, i t. p.

U tyje hady, jak nastawało leto, s pažarnickaj kamandy mnoha ludziej uciakało na wiosku. Kab hetaho nie było, miestowaja uprawa u swaim czasi zawieła taki paradak, szto ŭ zimowyje miesiacy pensija pažarnikam pamienszałasia, a na letnije — na hetulki-ž pawialiczywałasia. Ciapier achwoty ŭciakać miž pažarnikami nie widać.

Miestowaja pažarnickaja kamanda—heta badaj ci nie jadynaja miestowaja ustanowa, dzie, aprycz palakoŭ, służyć mnoha biełarusoŭ i litwinoŭ.

× **Czatyry śmiarotnyje pryhawory.** Na aposznim zasiedańni akružnaho suda razbirali sprawu ab dzikim ubiŭstwi cełaj siamji ŭ Dabrawoli, Wilenskaho pawietu. Zabity byli 6 dusz. Winawacili czatyroch wilenskich rabotnikoŭ: Jazepa Bohuszewicza, Jana Narkiewicza, Jana Jurgielewicza i Bronisława Rosieckaho. Hetyje „rabotniki“ razam s piaćciu niewiadomymi jeszcze ludźmi u marcy miesiacu ŭwarwalisia ŭnaczy ŭ chatu sielanina Lisoŭskaho, zabili taparami, szablami i taŭkaczami 70-hadowaho staryka-haspadara, jaho žonku 57 hadoŭ, niawiestku 23 hadoŭ, 17-letniaho syna i dwuch unukoŭ — 6 hadoŭ i 4 tydnioŭ. Z usiaje siamji astaŭsia žywy tolki starszy syn, Iwan Lisoŭski, katoraho toj czas nie było niejak doma. Doŭha nielha było papaści na ślady ubiŭc. Iwan Lisoŭski, adnak, spatkaŭ na wulicy ŭ Wilni czeławieka, na katorym byli jaho boty, prapaŭszyje ŭ tuju straszennuju nocz. Praz heta skora ŭdałosia spajmać czaćwiora winawajcoŭ. Usie jany na sudzie pryznalisia da swajej winy i zasudženy na śmierć.

ZUSIAHO KRAJU.

Padaroža Helffericha.

HRODNA. Niamiecki minister Helfferich adwiedaŭ tutejszuju fabryku tytunu Szereszewskaho i ahledaŭ jaje wielmi akuratna.

SUWAŁKI. Stats-sekretar Helfferich ahledaŭ 3 lipnia tutejszuju bojniu i hramadzkije ustanowy.

Uradžaj jahad.

HRODNA. Na tutejszym rynku wielmi mnoha paziemak. Ceny — ad 25 da 40 fen. za rasiejski funt. Za toje wiszni — darahije i dawoli drobnyje. Ahrestu hetak sama mnoha; jon jeszcze nie zusim daśpieŭ i dobry dla konfituraŭ.

Szał.

HRODNA. S pryczyny atkrytych prypadkoŭ szału ŭ cehielni Badyłkiesa, dla Hrodny zawiedzien iznoŭ karantin dla sabak.

Falszywyje trubaczysty.

BIEŁASTOK. Dwa dziaciuki udawali trubaczystoŭ, chadzili pa damoch i abkradywali ich. Pry Skorupskaj wul. jany nia tolki abakrali adnu kabietu, ale damahalisia ad jaje jeszcze płaty za aczystku kominoŭ, chacia hetaj raboty nia spoŭnili. Ich aresztawali.

Nialetni ubiŭca.

SUWAŁKI. Tut idzie śledztwa s pryczyny ubiŭstwa 16 hadawym pastuszkom swajho haspadara za toje, szto toj niepazwoliŭ jamu adnej niadzieli pajści ŭ kaściol.

Areszt kanakrada.

SUWAŁKI. Paśla doŭhaho nieudacznaho starańnia palicii u kancy ŭdałosia aresztawać niebaspiecznaho kanakrada ŭ wioscy Sobolewo. Palicija nieŭspadzieŭki pryjszła ŭ jaho chatu, ale tam nie znajszła jaho. Paśla doŭhaho szukańnia palicejskije ŭbaczyli pad szafaj patajnyje dźwiery ŭ padłodzi, katoryje wiali u sklep. Tam i znajszli kanakrada dy aresztawali.

Za prawoz pisiem.

KOUNA. Za pierawoz pisiem kontrabandaj haspadara czajnaj i adnaho cyrulika zasudzili na 50 marak sztrafu i pakryćcie sudowaho kosztu.

Spažyŭnyje sprawy.

LIBAWA. Porcija bulby naznaczena niamieckaj ułaściu 1 kilogram (2,44 ras. funta) na asobu na tydzień. Syrop i wocet wydany dla pradažy žycharom u kramy s prowijanckich skłahoŭ.

«Harochawaje palto».

LIBAWA. U wieczery da adnej adzinockaj kabiety, pry Turemnaj wulicy, zajszoŭ czeławiek, zajawiŭszyj, szto jon — syszczyk, i prasiŭ pazwaleńnia pierenaczewać. Kali nazaŭtraje kabieta ustała, dyk „harochawaho palto“ ŭžo nie było, dy z im prapali i praŭdziwaje palto i inszyje reczy.

WIESTKI Z RASIEI.

—s—

Z hramadzkaho žyćcia.

Liszniaja tajomnaść.

Na aposznim zasiedańni Hasudarstwienaja Duma zažadała ad prawicielstwa sprawozdaczy ab patrebach zahranicznaj palityki. Na heta Sazonow zajawiŭ, szto hatoŭ zdać sprawu, ale nie na ahulnym zasiedańni Dumy, a na złuczenym zasiedańni wajennaj i biudžetnaj kamissij. Chacia Sazonow kaže, bytcym jaho tajomnaść asnowana na strachu, szto raskryćcie zahranicznaj palityki Rasiei može paszkodzić jej, — praŭdziwaja pryczyna hetaho — toje, szto jon baicca napaściej hramadzianstwa na jaho palityku na Bałkanach, i zatym jon chocze hawaryć tolki pierad niewialikim kružkom ludziej.

Moda „tajnych“ zasiedańnioŭ paczynaje ŭsio bolsz panoszycca ŭ Rasiei. Jak danosiać z Sztokholmu, Duma na adnym z aposznich „tajnych“ zasiedańnioŭ razhledała sprawu ab razwićci fabryk, katoryje wyrablajuć wajennyje materjały, i ab paszyreńni prawa hasudarstwienaho banku rabić pazyki. Prawicielstwo damahałosia dla hasudarstwienaho banku nieahraniczenaho emisyjnaho prawa. Proci hetaho, adnak, Duma wystupiła dawoli ćwiorda i, pawodłuh prajektu deputata Bublikowa, prystała tolki na toje, szto emisyjnaje prawo banku budzie ahraniczeno $8^{1}/_{2}$ miljardami rubloŭ.

PIECIARBURH. Niespadziewany rospusk Dumy na leto tłumaczać tym, szto jeździŭszyje za hranicu deputaty wiali siabie tak, jak bytcym predstaŭniki ŭsiesilnaho parlamentu, i prawicielstwo pry ich pawaroci pastanawiło ablić ich chałodnaj wadoj.

P.T.A. danosić, szto Hasudarstwienaja Rada hetak sama raspuszczena da 14 listapada.

Padaroža deputatoŭ.

KOPENHAGA. (W.T.B.). Prybyŭszyje siudy pieciarburskije hazety apisywajuć pawarot rasiejskich deputatoŭ, katoryje za dwa aposznije miesiacy abjechali stalicy i fronty sajuźnikoŭ. Niekatoryje z ich astaliŭ Londyni. Heta tłumaczać czaściu žadańniem adpaczyć, czaściu palitycznymi niedarazumieńniami miž czaściu Dumy i Hasudarstwienaj Radaj.

Litoŭski deputat Iczas raskazywaŭ ab swajej bytnaści u Papieža. Hutarka wiałasia 20 minut i zusim jaho zdawoliła. Papież pilna pryhledajecca da ŭsich prypadkoŭ na wajnie. Jon spadziajecca, szto pry

---

Jak tolki dzie zhledziŭ jaho, zara za im hnaŭsia. Ale niwodzin nia byŭ dobry: to akazwaŭsia bury, to myšaty. U namieśnika ŭ folwarku byŭ čorny kot, dyk što-ž, kali z biełym wucham! Maciej hatoŭ byŭ užo jamu wucha toje abrezać i ždaŭ adno dobraje minuty, kab kata ciškom, chawajučysia ad namieśničychi, zławić. Až tut adzin raz uhledziŭ u kawala ŭ kuźni čornaho kata, — dy takoha, jak smała. Uciešyŭsia wielmi i, jak tolki kawal wyjšoŭ, pryčaiŭsia, schapiŭ kata za chwost, ukruciŭ u pału świtki i čym barždžej pabieh da chaty. Na biadu, jak pierełaziŭ cieraz płot, kot niejak wykruciŭsia jamu z ruk i naŭcieki! Maciej za im. Ale kot dalacieŭ da humna, uskočyŭ na sachu, a z sachi na belku — ažno pad samuju šapku, sieŭ sabie i paziraje zwierchu na Macieja.

Macieja źniała strašennaja złość, i kab tolki moh, dyk by, zdajecca, razdzior kata na kuski. Kliknuŭ chłopca, što byŭ u jaho pry haspadarcy:

— Winceś, Winceś! Biažy, brat, siudy barždžej!

— A što tam tak pilna? Ci koń zdoch?! — zamarmytaŭ chłopiec.

— Nu, borzda jdzi! Licha s kaniom, — leź adno na belku i dastań kata!

Chłopiec pa sasie padniaŭsia da paławiny, ale, na biadu, asunułasia jamu ruka, dyk zwaliŭsia na tok i złamaŭ ci wykruciŭ sabie ruku.

— A Božuchna moj! — pačaŭ žalicca chłopiec. — Oj, ruka, ruka!

Ale maciej praklinaŭ adno wiedźmu i kułakom hraziŭ katu:

— Paždžy: jak złaŭlu, to ŭžo za ŭsio addam!

— Dziadziuchna! Ruka, aj, ruka! — zastahnaŭ iznoŭ chłopiec.

— Wiedźma to, moj bracie, wiedźma, a nie ruka!

Ažno ŭletaje na heta ŭ humno Julka i kryčyć: „Barždžej, dziadźku, jdzicie! Ciela dastało žaby“!

Maciej kinuŭ i kata i chłapca i palacieŭ cielaci dać jakuju radu.

— Julka! — kryknuŭ na dzieŭku, — nie wałkuj tut skury rukami: kab adratawać, treba tut zubami pahryźci.

I pačali hryźci ciela pa ŭsiej skury ad haławy ažno da chwasta. A ciela myčeło i brykałosia, dy razam jak zajedzie kapytam Macieju ŭ hubu, — ažno try zuby wylacieli!

— Oj, wiedźma, — zajenčyŭ Maciej: nichaj ty zatani! To-ž jana ŭsio mnie tak škodzić, kab kata nie zławiŭ.

Maciej klanie, chłopiec u humnie stohnie, ciela lažyć, a Julka płače. Zbiehlisia na hety lament susiedzi. Adny chłopcu ŭzialisia nastaŭlać złomlenuju ruku, druhije — Macieja lačyć, bo kroŭ jamu z zuboŭ curkom liłasia. A kabiety abstupili Julku i dapytywalisia, što stałosia?

Ale ŭsie hetyje nieščaścia nie nahnali Macieju rozumu da haławy. Naadwarot, jon tak zaŭziaŭsia na wiedźmu, što choć by tut jamu dawiałosia žyćcio addać, pastanawiŭ jej usio-ž taki nie darawać. Šukaŭ tolki minuty, kab jak kata dastać. Urešci papaŭ jaho u chlewi i schapiŭ za kark. Chacia kot dobra abdzior jamu ruki, Maciej nie pačuŭ nawat, što kroŭ ciače, a strašeńnie uciešyŭšysia panios jaho da chaty i ŭsadziŭ u miašok.

(Dalej budzie).

samireńni buduć pryniaty pad uwahu patreby ŭsich wajujuczych i ŭsich narodaŭ. Papież dumaje, szto jak ciżar wajny lażyć roŭna na ŭsich, tak usie hramadzianie biaz rożnicy nacii pawinny skarystać roŭna i s karysnych rezultataŭ wajny.

Predstaŭnik pa'akoŭ pryznaŭ za lepszaje niczoha nie kazać.

Jak danosiać hazety, Milukow napisze dźwie sprawozdaczy: adnu— dla publiki, druhuju — dla deputatoŭ, katoraja budzie praczytana pry zakrytych dźwiaroch. Na czytańnie jaje budzie zaproszen tolki Sazonow.

Wiarnuŭszyjesia deputaty, buduczy u Sztokholmi, apawiedali tam, szto mieli wielmi sumnyje ŭ ażeńnia ŭ padaroży. Asabliwa adznaczywali toje, szto u stalicach sajuźnikoŭ jany baczyli tolki aficyalnyje kruhi, i da znosin s publikaj ich nie dapuskali.

Zmahańnie za ahulnaje nawuczańnie.

Rasiejskaje ministerstwo narodnaj praświety padało prajekt zawiaści ahulnuju prymusowuju nawuku dziaciej u szkołach. Rada ministroŭ, razhledziŭszy hety prajekt, pryznała, szto ahulnaj nawuki ciapier nie para zawadzić, bo niechwataje szkoł.

Niadoŭhaja radaść.

BERN. „Humanite“ danosić, szto pa prykazu kn. Tumanowa zakryta jadynaja polskaja hazeta ŭ Pieciarburzi—„Dziennik Petersburski“.

Cikawyje abrazki.

Hazeci „Riecz“ piszuć z Carycyna:

U tarhowyje hadziny pierad kramami żbirajecca wielmi mnoha ludziej z dziaćmi pry hrudziach. Ludzi roznych stanoŭ i wieku stajać z lalkami ŭ rukach. Sprawa ŭ tym, szto ŭłaści, katoryje nahledajuć za pradażaj spażyŭnych praduktoŭ, zahadali piersz za ŭsio dawać pradukty tym, u kaho małyje dzieci. Woś, usie pakupcy i parupilisia ab „pazyczenych“ dziaciej pry hrudziach. Ich „pazyczajuć“ za hroszy. Czym bolsz zamoreno dzicia, tym bolsz dajuć za jaho. Ahulnie płata wahajecca ad 20 da 50 kap.

Ukrytyje zapasy.

CHARKOW. Palicija zrabiła obysk u składach Pieciarburskaho i druhich bankoŭ i znajszła tam nadta wialikije zapasy cukru, 30 wahonoŭ manufakturnych tawaroŭ i 25 wahonoŭ saletry.

Darahoŭla.

Anhlickaja hazeta „Sunday Times“, znaczyć, hazeta napeŭna prychilnaja da Rasiei, u aposznim swaim numery drukuje artykuł ab darahoŭli ŭ Rasiei.

Nia tolki czużaziemcam, ale i samym rasiejcam, katoryje, zdajecca, mieli czas prywyknuć da ŭsiaho, wydajecca wielmi dziŭnym toje, szto ciapier tamaka nie chwataje miasa: Rasieja zaŭsiody sławiłasia wialikimi zapasami miasa.

U wakolicach Rostowa-na-Donie narod żywie tolki chlebam i bulbaj. Miasa można dastać tolki 2—3 razy ŭ tydzień.

Rabunkowaja haspadarka, katoraja zaŭsiody wiadziecca ŭ staronkach z nizkaj kulturaj i ŭ Rasiei raniej niszczyła lasy, ciapier abnimaje i miasa. Usie lisznie spadziewal sia na nialiczenyje stady ukrainskich bykoŭ. Armija intendanckich czynoŭ, predstaŭnikoŭ miest i prywatnych skupszczykoŭ abjeżdżała Ukrainu, skuplała skacinu i pasyłała miasa abramadnymi partijami na front i ŭ wialikije harady. Hetak zrabiłosia toje, szto u słaŭnaj swaim bahaćcem miasa Ukrainie dziela ratawańnia astatkoŭ żywiny prychodzicca zusim zabaraniać spażywańnie miasa.

U stalicy darażynia dachodzić nieczuwanaj miery. Jajko, kataraje raniej kasztawało 14 fenigoŭ, ciapier kasztuje marku. Funt ryby—marku. Kurka—5 marak. Dy pad bnyje ceny prychodzicca płacić nia tolki za spażyŭnyje pradukty: jak pisze „Now. Wr.“, para botoŭ pierad wajnoj kasztawała 14 marak, a ciapier 32 m.; ćwiaki dla padkoŭ pierad wajnoj — 15 fen., ciapier — 2 m. 75 f. da 3½ m. za funt. Sawoŭrynskaja hazeta asabliwa aburena s tej pryczyny, szto prawicielstwo zusim niczoha nia robić, kab zmahacca z hetym złom. Dy mała taho: prawicielstwo niepazwalaje niczoha rabić u hetym kirunku i druhim. Miestowyje uprawy, ziemstwy, ko-operatywy, prafesyonalnyje sajuzy mahli-b tut mnoha pamahczy biadzie, ale jany dla prawicielstwa „niebłahonadziożny“, i im nie pazwalajuć pracawać.

Kala wajny.

Dalej iści nielha.

PIECIARBURH. Wajenny minister Szuwajew wiarnuŭsia s frontu i prywioz caru zajawu czatyroch kamandujuczych armijami. U zajawi skazano, szto rasiejskaje nastupleńnie treba da czasu strymać, bo armija straszeńnie zmuczena. Zajawa padpisana hienerałami Leczyckim, Szczerbaczowym, Kaledinym i Sacharowym.

Cikawa toje, szto tekst hetaj zajawy ŭ Pieciarburzi pieredajecca z wust u wusty.

U tuju sieradu pam. wajennaho ministra, Frołow, u marskim klubie praczytaŭ lekcyju ab ciapierasznim wajennym pałażeńni i atkryta skazaŭ, szto prysłuchajuczyje Brusiłowu naczalniki—proci dalejszaho nastupleńnia. Frołow spadziewajecca, szto Brusiłow ich pierekanaje.

Kryzis naśpiewaje.

MASKWA. «Russk. Wied.» piszuć:

„Na naszym zachodnim fronce bajewaja rabota razwiwajecca i zachopliwaje tak sama paŭnoczuju czaść jaho. U najbliżejszym czasi treba żdać kryzisa“.

„Wiarni borszcz nazad“.

BERLIN. Jak pisze „Lok. Anz.“ u rasiejskich hazetach chodziać hutarki, bytcym w. kn. Mikałaj Mikałajewicz budzie iznoŭ naznaczen wiarchoŭnym hłaŭnakamandujuczym.

Gwałty u Bukowinie.

WIENA. (W.T.B.). Z zaniatych rasiejcami czaściej Bukowiny dachodziać czyślenyje skarhi naroda na gwałty, jakije czyniać nad im rasiejskije sałdaty. Ad Pruta da daliny Suczawy palać biez nijakaj wajennaj patreby ŭsie sialanskije chaty. Usiu skacinu u sielan adbirajuć. Mnoha gwałtoŭ czyniać nad kabietami i dzieŭczatami.

Straty latunoŭ.

SZTOKHOLM. Straty rasiejskaho latuczaho korpusa ad paczatku nastupleńnia hetkije wialikije, szto patrebna zusim nowaja orhanizacija. Czysło żbitych a ropłanoŭ dachodzić da 127.

Pazaŭczora prybyli ŭ Pieciarburh trupy troch wiadomych latunoŭ: Władimirowa, Kierałowa i Mertela.

Rasiejska Japonskaja umowa.

PIECIARBURH. (W.T.B) P.T.A. apawieszczaje:

Tut Sazonowym i japonskim pasłom padpisana palitycznaja umowa miż Rasiejej i Japonijej. Umowa heta abiazywaje Rasieju i Japoniju iści u sprawach Dalokaho Uschodu razam, abo prynamsi nie wystupać adna proci adnej biez papiarednia-ho uhaworu.

S pryczyny rasiejska-japonskaj umowy adzin japonski dyplomat zajawiŭ supracoŭniku «Birż. Wied.», szto kali ŭ **paunocznaj Mandżuryi** chto-koleczy naruszyć terytoryalnyje prawy Rasiei, dyk Japonija wystupić proci jaho.

Wychad u Paŭnoczny Akian.

Tak zwanuju Murmanskuju żaleznuju darohu, ab katoraj dumali i hawaryli ŭżo hadoŭ 10—12, tolki ciapier paczali budawać. Heta daroha budzie złuczać Pieciarburh s Siamionawym na Murmanskim bierazi. Daroha pabita na try uczastki: ad Pieciarburha da Saroki, na pałudziennym użbiareżży Biełaho mora, ad Saroki da Kandałakska, na paŭnocznym bierazi Biełaho mora, i ad Kandałakska da Siamionawa. Pierszy uczastak hatoŭ. Jon idzie ad Pieciarburha pa pałudziennym użbiareżży Ładożskaho woziera—da stancii Zwanka i pa zachodnim użbiareżży Oniežskaho woziera — da Saroki. Wuczastak Saroka-Kandałaksk tolki paczali budawać. Wuczastak Kandałaksk-Siamionawo — tak sama hatowy, i na im adbywajecca tymczasowy ruch.

Z budoŭlaj Murmanskaj czyhunki znaczeńnie Archangielska wielmi pamienszycca. Dziela abarony Siamionawa, aposzniaho punkta czyhunki, Rasieja pry ŭchodzi ŭ Kolskuju Hubu ŭ pałudziennaj czaści ostrowa Kildina buduje wajenny port. Hety wajenny port namiecili mnoha hod tamu nazad i paśpieszalisia spoŭnić hetu dumku tolki ŭ paczatku wajny. Dahetul na rabotu pajszło 50 miljonoŭ rubloŭ. Heta — zatym, szto prychodzicca uzrywami kryszyć kamianisty hrunt.

Murmanskaja daroha ŭżo ciapier może służyć dla znosin z zachodniaj Europaj, bo ad Saroki da Kandałakska można prajechać wadoju. Jana maje aktualnuju wahu czaściu zatym, szto Kitczener, katory utanuŭ pa darozi z Anhlii u Rasieju, mieŭsia ŭżo wyjści na bierah u Siamionawie i adtul nowaj darohaj jechać na front.

U Szwecii i Norwehii nowaja czyhunka wyzywaje trywohu: jany bajacca hetkaho nabliżeńnia susiedztwa Rasiei.

TELEHRAMY.

Z Irlandii.

Sprawa Kazementa.

LONDYN. (W.T.B.). Ser Rodżer Kazement staŭsia ŭ waczach narodu hierojem. Jaho pramowa ŭ zaszczytu swaju aczarawała ŭsich. Nawat ludzi, praklinaŭszyje jaho, hledziaczy na straszennstwy paŭstańnia, ciapier sławiać jaho, jak patryota i muczenika. Nerwowy stan uzrastaje, i kali jon nia sczeźnie ad zawiadzieńnia aŭtonomii ŭ Irlandii, dyk ad jaho budzie Anhlii jeszcze mnoha biady.

Autonomija Irlandii.

LONDYN. (W. T. B.). Irlandzki sejm budzie składacca z 78 deputatoŭ, katoryje ciapier sidziać u anhlickaj Niżniaj Pałaci. Jany zachawajuć, adnak, i swajo ciapieraszniaje miesco ŭ Westminstery. Senat budzie złożen s czlenoŭ pawodłuh naznaczeńnia. Na pierszy czas sejm i senat buduć zasiedać razam. Za ŭwieś czas wajny i na hod paśla jaje budzie zachowana hetkaja tymczasowaja aŭtonomija.

Miżnarodny rabotnicki ruch.

Sprawa Libknechta.

Jak prakuror, tak i deputat Libknecht padali pratesty proci pastanowy suda. Prakuror damahajecca bolsz surowaj kary, a abwiniany niezdawolen pryhaworam, pawodłuh katoraho jon zasudżen za zdradu hasudarstwa, chacia hetaho nie zrabiŭ.

Sprawa heta budzie razhladżena pierad wyszejszym wajennym sudom u Berlinie ŭ paczatku żniŭnia.

Raboczyje za neutralnaść.

BUKARESZT. U tym tydni tut byli ahramadnyje demonstracii pierad rasiejskim pasolstwam i pierad damami palitykoŭ rusofiłoŭ. Paśla demonstranty pryniali rezolucyju, szto rabotniki nia buduć dalej ciarpieć taho, kab szowinistycznyje partii trymali pad stracham prawicielstwo i narod. Rabotniki damahajucca, kab prawicielstwo zajawiło ab swajej neutralnaści da kanca wajny. Demonstranty razyjszlisia s krykami: Won Rasieju! Won maskoŭskich szpionoŭ! Won Joneskul!

Proci darażyni.

ROTTERDAM. (W.T.B.) Uczora ŭ Londyni paczaŭsia kongress prafesyonalnych sajuzoŭ. Na jaho prybyło 600 delehatoŭ. Usiemi hałasami pryniata rezolucija z żadańniem, kab prawicielstwo parupiłasia naznaczyć ceny na spażyŭnyje pradukty i apał, kab spynić niepamiernaje zdzirstwo spekulantoŭ i tarhoŭcoŭ z raboczych mass.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.